

Kolejny wypadek Cessny 162

#Lotnictwo cywilne 20 marca 2009

W czasie prób prototypu Cessny 162 SkyCatcher pilot nie był w stanie wyprowadzić samolotu z niekontrolowanego korkociągu i użył systemu ratunkowego. Spadochron zadziałał, jednak samolot został poważnie uszkodzony. To już drugi wypadek w czasie testów Cessny 162.

Cessna 162 to odpowiedź amerykańskiego producenta na zapotrzebowanie na samolot

Do zdarzenia doszło w czwartek rano. Według oficjalnego oświadczenia przedstawicieli Cessny, przeprowadzana wówczas ostatni z kluczowych testów w procesie certyfikacji nowej konstrukcji - zachowania maszyny w czasie niekontrolowanego korkociągu. Do tej pory nie wiadomo, co spowodowało, że pilot nie był w stanie odzyskać kontroli nad samolotem. Uruchomił system ratowniczy (Ballistic Recovery Systems, BRS), czyli duży spadochron, który ma za zadanie złagodzenie skutków zdarzenia samolotu z ziemią. System zadziałał i pilot o własnych siłach opuścił kabinę. Silny wiatr spowodował jednak, że nieco później spadochron zaczął ciągnąć samolot po ziemi i zwiększył jego uszkodzenia.

To już drugi wypadek w czasie testów SkyCatchera. We wrześniu ubiegłego roku, w czasie próby przeciągnięcia, inny prototyp wpadł w korkociąg, którego pilot nie był w stanie opanować. BRS nie zadziałał prawidłowo i pilot musiał skakać ze spadochronem osobistym. Odniósł niegroźne obrażenia.

Wczorajsze zdarzenie może odbić się niekorzystnie na dotrzymaniu terminów pierwszych dostaw Cessny 162. Amerykański wytwórca ma przynajmniej 800 potwierdzonych zamówień na ten lekki i tani samolot turystyczno-sportowy. Zakończenie procesu certyfikacji planowane jest w ciągu najbliższych miesięcy. Pod koniec roku pierwsze samoloty mają trafić do nowych właścicieli. Tymczasem incydent może spowodować kilkumiesięczną zwłokę. Poprzedni wypadek zmusił konstruktorów Cessny do przeprojektowania m.in. statecznika poziomego, co opóźniło program testów o kwartał.



Cessna 162 to odpowiedź amerykańskiego producenta na zapotrzebowanie na samolot klasy LSA (light sport aircraft), czyli najszybciej rozwijającego się sektora lekkiego lotnictwa w USA. Ma maksymalną masę startową 599 kg (dopuszczalna to 600 kg), ok. 160 kg mniejszą niż Cessna 152, która ma podobne wymiary. Ulokowanie produkcji w Chinach pozwoliło zaś - przy zachowaniu stosunkowo bogatego wyposażenia awionicznego - na zabicie ceny do ok. 110 tys. USD za egz. / Zdjęcie: Cessna

Do zdarzenia doszło w czwartek rano. Według oficjalnego oświadczenia przedstawicieli Cessny, przeprowadzana wówczas ostatni z kluczowych testów w procesie certyfikacji nowej konstrukcji - zachowania maszyny w czasie niekontrolowanego korkociągu. Do tej pory nie wiadomo, co spowodowało, że pilot nie był w stanie odzyskać kontroli nad samolotem. Uruchomił system ratowniczy (Ballistic Recovery Systems, BRS), czyli duży spadochron, który ma za zadanie złagodzenie skutków zdarzenia samolotu z ziemią. System zadziałał i pilot o własnych siłach opuściłabinę. Silny wiatr spowodował jednak, że nieco później spadochron zaczął ciągnąć samolot po ziemi i zwiększył jego uszkodzenia.

To już drugi wypadek w czasie testów SkyCatcher. We wrześniu ubiegłego roku, w czasie próby przeciągnięcia, inny prototyp wpadł w korkociąg, którego pilot nie był w stanie opanować. BRS nie zadziałał prawidłowo i pilot musiał skakać ze spadochronem osobistym. Odniósł niegroźne obrażenia.

Wczorajsze zdarzenie może odbić się niekorzystnie na dotrzymaniu terminów pierwszych dostaw Cessny 162. Amerykański wytwórca ma przynajmniej 800 potwierdzonych zamówień na ten lekki i tani samolot turystyczno-sportowy. Zakończenie procesu certyfikacji planowane jest w ciągu najbliższych miesięcy. Pod koniec roku pierwsze samoloty mają trafić do nowych właścicieli. Tymczasem incydent może spowodować kilkumiesięczną zwłokę. Poprzedni wypadek zmusił konstruktorów Cessny do przeprojektowania m.in. statecznika poziomego, co opóźniło program testów o kwartał.